

Sygnatura akt: V GC 387/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 30 maja 2018r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Sowa

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: J. O.

przeciwko: Gminie J.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki J. O. na rzecz pozwanej Gminy J. kwotę 1.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt V GC 387/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego w Kaliszu w dniu 27 listopada 2017 r. powódka J. O. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika domagała się orzeczenia nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, że pozwana Gmina J. ma zapłacić jej kwotę 8.332,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17 października 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu wskazała, iż w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej w dniu 30 sierpnia 2013 r. zawarła z Gminą J. umowę o roboty budowlane nr (...). Zgodnie z umową w zakres robót wchodziło zamontowanie nowych urządzeń zabawowych na terenie Gminy w miejscowościach: G., P., Ł., C. St., J., S., S., R. i W.. Termin zakończenia robót ustalono na dzień 25 września 2013 r., natomiast wartość inwestycji wynosiła 166.459,59 zł. Powódka podniosła, że bezpośrednio po podpisaniu umowy przystąpiła do produkcji urządzeń. Wskazała, że nie mogła ich zabetonować w terenie

z uwagi na panujące nadzwyczaj złe warunki atmosferyczne, które spowodowały przesunięcia harmonogramów poszczególnych prac. Pismem z dnia 16 września 2013 r. powódka zwróciła się do Gminy o przedłużenie terminu zakończenia inwestycji z uwagi na panujące warunki pogodowe, ale Gmina odmówiła. W dniu 25 września 2013 r. odstąpiła od umowy bez dodatkowego wezwania i naliczyła powódce karę umowną. Powódka wskazała, że zapłaciła karę obawiając się złej opinii rzutującej w innych postępowaniach i utraty dobrego imienia przedsiębiorstwa. Podniosła, że Gmina odstąpiła od umowy bez zachowania warunków formalnych, a także przy braku umownych przesłanek. Wskazała również, iż naliczona kara umowna w wysokości 5% inwestycji, tj. 8.332,98 zł była rażąco wygórowana w stosunku do wartości całego zamówienia i niewspółmierna do stopnia naruszenia interesu Gminy,

która poprzez dwutygodniowe opóźnienie nie poniosłaby żadnej szkody. Nadto, zdaniem powódki strony łączyła umowa o roboty budowlane, nie umowa o dzieło.

W dniu 15 stycznia 2018 r. w sprawie V GNC 5310/17 Sąd Rejonowy w Kaliszu w osobie Referendarza Sądowego wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym w całości uwzględnił żądanie pozwu.

Dnia 02 lutego 2018 r. pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła sprzeciw od nakazu, w którym zaskarżyła go wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznała okoliczności faktyczne podniesione przez powódkę w pozwie. Zaprzeczyła jednakże, iż odstąpienie przez nią od umowy było nieprawidłowe, że kara umowna została naliczona bez podstawy prawnej, jak również, że była rażąco wygórowana. Zaprzeczyła również, że powódka miała wyprodukowane urządzenia

a przyczyną opóźnienia były warunki atmosferyczne. Wskazała, że umowa została zawarta w trybie przetargu nieograniczonego na podstawie przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych. Zgodnie z art. 144 tej regulacji w dacie zawarcia umowy, a także dacie późniejszej, zakazana była zmiana istotnych postanowień umowy. Zmiana ta została przewidziana jedynie w dwóch przypadkach określonych w §9 umowy, tj. wystąpienia siły wyższej i wskutek decyzji zamawiającego lub decyzji władz, które nie dotyczyły błędnego sposobu prowadzenia robót, czy naruszenia przepisów przez wykonawcę. Podkreśliła, że termin realizacji umowy wynosił 31 dni, a powódka w połowie terminu wystąpiła o jego wydłużenie o 12 dni, tj. niemal połowę okresu przewidzianego w umowie. Podniosła, że załączone do pozwu certyfikaty i karty techniczne nie stanowią o wyprodukowaniu urządzeń przez powódkę, gdyż były one dokumentami potwierdzającymi warunki udziału w przetargu. Wskazała, że powódka nie wykazała, by miała wyprodukowane urządzenia do montażu ani, by przyczyną opóźnienia w realizacji były warunki atmosferyczne. Zatem usprawiedliwione było odstąpienie od umowy i w konsekwencji obciążenie powódki karą umowną. Zaś sama kara w wysokości 5% wynagrodzenia nie była karą rażąco wygórowaną.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała swoje stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Powódka J. O. prowadzi działalność gospodarczą w oparciu o wpis do (...) pod firmą (...) w J.. Przedmiotowa umowa zaś została zawarta z Gmina J. w ramach prowadzonej działalności.

(okoliczność bezsporna).

W dniu 30 sierpnia 2013 r. strony zawarły umowę nr (...) na dostawę i montaż nowych urządzeń zabawowych na placach zabaw na terenie Gminy J. w miejscowościach: G., P., Ł., C. St., J., S., S., R. i W..

Przedmiot umowy stanowił dostawę i montaż urządzeń zabawowych w miejscach wskazanych przez pozwaną (§1 ust. 2), zaś dostawa i montaż obejmowała urządzenia i lokalizacje dokładnie opisane w umowie (§1 ust. 3). Dostarczone urządzenia miały być fabrycznie nowe i posiadać atesty oraz aktualne certyfikaty (§1 ust. 4 i 5). Powódka miała obowiązek zainstalować (dokonać montażu) urządzenia zabawowe w umownym terminie, tj. do dnia 25 września 2013 r. (§2 ust. 5 oraz §3 ust. 2). Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy strony określiły na kwotę 166.459,59 zł brutto (§4 ust. 1). Jednocześnie strony ustaliły, że odstąpienie od umowy przez pozwaną z przyczyn leżących po stronie powódki powódka będzie zobowiązana zapłacić pozwanej 5% wynagrodzenia umownego (§8 ust. 1 tiret 3). Umowa mogła zostać zmieniona w drodze aneksu podpisanego przez obie strony w zakresie terminu wykonania umowy: 1) w przypadku siły wyższej – jako siłę wyższą należy rozumieć zdarzenie niezależne od żadnej ze stron, zewnętrzne, niemożliwe do zapobieżenia, które nastąpiło

po dniu wejścia w życie umowy, 2) wstrzymanie robót wskutek decyzji pozwanej, decyzji władz, które nie dotyczą błędnego sposobu prowadzenia robót, czy naruszenia przepisów przez powódkę. Przedłużenie terminu mogło nastąpić o okres uzasadniony ww. przyczynami (§9 ust. 1 i 2).

(dowód: umowa wraz z załącznikami k. 14-26, 27-43, 73-89).

Umowa została zawarta po przeprowadzeniu przetargu nieograniczonego. Powódka pismem z dnia 30 lipca 2013 r. została wezwana przez pozwaną do uzupełnienia dokumentów potwierdzających spełnienie warunków udziału w postępowaniu

i przedłożenia certyfikatu zgodności z normą (...) dla stołu zewnętrznego do tenisa stołowego oraz kolorowej karty technicznej dla tego stołu, wraz z dokładnym rysunkiem (zdjęciem) urządzenia, opisem urządzenia i stref bezpieczeństwa w terminie do dnia 02 sierpnia 2013 r. do godz. 10.00. Braki zostały przez pozwaną uzupełnione w zakreślonym terminie.

(dowód: wezwanie k. 90, pismo wraz z załącznikami k. 91, 92-94).

Pismem z dnia 16 września 2013 r. powódka zwróciła się do pozwanej o przedłużenie terminu realizacji zadania będącego przedmiotem umowy. Wskazała, że opóźnienie spowodowane jest zwłoką w dostawie materiałów potrzebnych do produkcji urządzeń zabawowych, zaś dodatkowym czynnikiem niesprzyjającym wcześniejszemu rozpoczęciu prac są niekorzystne warunki atmosferyczne panujące na terenie Gminy. Pismo doręczono pozwanej faxem.

(dowód: pismo k. 44, 95, dowód przesłania faksu k. 45).

W odpowiedzi datowanej na ten sam dzień Gmina poinformowała powódkę, iż nie może przedłużyć terminu wykonania umowy. Wskazała, że umowa została zawarta w trybie przetargu nieograniczonego na podstawie przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, zaś art. 144 tej regulacji zakazuje istotnych zmian postanowień umowy w stosunku do treści oferty, na podstawie której dokonano wyboru wykonawcy chyba, że zamawiający przewidział możliwość dokonania takiej zmiany w ogłoszeniu o zamówieniu lub specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz określił warunki takiej zmiany, co strony uczyniły w §9 umowy. Podkreśliła, że przytoczone przez powódkę powody nie mieszczą się w zakresie przesłanek przesunięcia terminu. Jednocześnie poinformowała powódkę, że za każdy dzień zwłoki zostanie naliczona kara umowna w wysokości 5% wartości wynagrodzenia.

(dowód: pismo k. 46-47, 96-97).

Powódka w ogóle nie podjęła prac w terenie. Nie przywiozła zamówionych przez Gminę urządzeń i nie zamontowała ich we wskazanych w umowie lokalizacjach. Termin realizacji zadania był bardzo krótki, poza tym powódka miała problemy związane z dostawą drewna niezbędnego do ukończenia konstrukcji. Nadto pogoda była niesprzyjająca, bo padał deszcz. Pogoda była ustalana przez pracowników powódki na podstawie raportów (...) i stron internetowych.

W wynagrodzenie za wykonanie umowy zawartej z pozwaną powódka w kalkulowała tylko jeden przyjazd na miejsce montażu urządzeń.

Powódka wyprodukowała urządzenia wskazane w umowie, nie osadziła ich w terenie. Urządzenia te zostały podzielone na inne zamówienia i sprzedane.

Na dzień 16 września 2013 r. część urządzeń była już wyprodukowana. Część zaś pozostawała w produkcji, gdyż nie dojechała klejonka od dostawców. Około 25 września 2013 r. powódka prawdopodobnie ukończyłaby produkcję. Zaś zamontowanie urządzeń na 10 placach zabaw to okres około 10 dni roboczych.

Pismem z dnia 25 września 2013 r. pozwana odstąpiła od łączącej strony umowy. Wskazała, że od podpisania umowy do tego dnia nie zostały podjęte przez powódkę żadne prace w celu realizację umowy. Jednocześnie wezwała powódkę do zapłaty kary umownej

w wysokości 5% wynagrodzenia, tj. w kwocie 8.322,98 zł na konto Urzędu Gminy J. w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

(dowód: oświadczenie o odstąpieniu od umowy k. 48, zeznania świadka A. K. k. 117-118, e-protokół rozprawy z dnia 17.05.2018 r. 00:03:05-00:29:10).

W dniu 17 października 2013 r. powódka uiszczyła na konto Gminy kwotę 8.322,98 zł tytułem kary umownej.

(dowód: potwierdzenie przelewu k. 49).

Wnioskiem z dnia 31 sierpnia 2016 r. powódka zawezwała pozwaną do próby ugodowej.

(dowód: wniosek k. 50-52).

Do zawarcia ugody przez strony nie doszło.

(okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów załączonych przez strony do akt oraz zeznań świadka A. K.. Sąd uznał przedłożone dokumenty w całości za wiarygodne. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, nadto nie zostały zakwestionowane przez strony procesu. Również zeznania świadka A. K. Sąd uznał za wiarygodne. Były one spójne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nadto nie zostały zakwestionowane przez pełnomocnika pozwanej (art. 210§2 kpc i art. 230 kpc).

Spór stron sprowadzał się zaś do oceny prawnej, czy zaszły przesłanki do odstąpienia przez pozwaną Gminę od łączącej strony umowy, obciążenia powódki karą umowną, czy naliczona przez pozwaną kara była rażąco wygórowana oraz czy zachodzą podstawy do żądania przez powódkę zwrotu uiszczonych kary umownej jako świadczenia nienależnego.

Na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r. pełnomocnik powódki cofnął wniosek o przesłuchanie W. R. w charakterze świadka, dlatego też Sąd nie przeprowadził tego dowodu.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie strony łączyła umowa o roboty budowlane. Powódka wskazała na taką kwalifikację stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu, a pozwana przyznała tą okoliczność w sprzeciwie.

Zgodnie z treścią art. 647 kc przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Doprecyzowanie obowiązków stron oraz konkretyzację przedmiotu stanowiła zawarta przez strony w dniu 30 sierpnia 2013 r. umowa nr (...) na dostawę i montaż nowych urządzeń zabawowych na placach zabaw na terenie Gminy J. w miejscowościach: G., P., Ł., C. St., J., S., S., R. i W.. Wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły na kwotę 166.459,59 zł brutto a termin jego wykonania na dzień 25 września 2013 r. Jednocześnie strony ustaliły, za odstąpienie od umowy przez pozwaną z przyczyn leżących po stronie powódki powódka będzie zobowiązana zapłacić pozwanej 5% wynagrodzenia umownego.

W myśl art. 657§1 kc do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło. Natomiast zgodnie z treścią art. 635 kc jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła.

Orzecznictwo przyjmuje, że dla możliwości wykonania prawa odstąpienia na podstawie art. 635 kc nie są istotne przyczyny, dla których wykonawca opóźnia się z wykonaniem robót. Oznacza to, iż zagrożenie, że dzieło nie zostanie wykonane w terminie, uprawniające do skorzystania z prawa odstąpienia, nie musi być skutkiem okoliczności, za które przyjmujący zamówienie ponosi odpowiedzialność, w przypadku zaś wykonania prawa odstąpienia po upływie terminu wykonania dzieła możliwe jest skorzystanie przez zamawiającego z uprawnienia do odstąpienia od umowy nawet wtedy, gdy wykonawca nie popada w zwłokę. Wykonanie prawa odstąpienia na podstawie art. 635 kc pociąga za sobą skutki określone w art. 494 kc. W konsekwencji strony są zobowiązane do zwrotu świadczeń oraz naprawienia wynikłej stąd szkody. Przepis art. 635 kc jest przepisem szczególnym wobec art. 491 kc normującego skutki zwłoki przy umowach wzajemnych w zakresie objętym tym przepisem (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 kwietnia 1995 r., I ACR 101/95, wyrok SA w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2013 r., V ACa 17/13). Odrębność regulacji zawartej w art. 635 kc względem art. 491 kc przejawia się w tym, że po pierwsze, w świetle art. 635 kc zamawiający może odstąpić od umowy, mimo że termin spełnienia świadczenia polegającego na wykonaniu dzieła jeszcze nie nadszedł (a więc przyjmujący nawet nie mógł jeszcze popaść w zwłokę). Po drugie, możliwość odstąpienia od umowy o dzieło na podstawie art. 635 kc nie jest uzależniona od tego, czy brak prawdopodobieństwa wykończenia dzieła w czasie umówionym jest skutkiem okoliczności, za które przyjmujący zamówienie ponosi odpowiedzialność. Zamawiający może więc odstąpić od umowy nawet wówczas, gdy opóźnienie nie jest skutkiem braku należytej staranności przyjmującego zamówienie. Po trzecie, zamawiający może odstąpić od umowy o dzieło na podstawie art. 635 kc bez wyznaczenia terminu dodatkowego do wykonania dzieła (tak m.in. Komentarz do art. 635 KC red. Osajda 2018, wyd. 18, Ł. Żelechowski). Zaś w myśl art. 483§1 kc można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Jak już wyżej wspomniano termin wykonania placów zabaw został przez strony ustalony w umowie na dzień 25 czerwca 2013 r. Zatem już w chwili jej zawierania powódka znała ramy czasowe wykonania przyjętych prac. Na rozprawie w dniu 17 maja 2013 r. świadek A. K. zeznał, iż termin ten „był zwariowany”, czyli zbyt krótki, jednak mimo to powódka zdecydowała się na zawarcie umowy. Pismem z dnia 16 września 2013 r. powódka zwróciła się do pozwanej o przedłużenie terminu realizacji placów zabaw. Wskazała, że opóźnienie spowodowane jest zwłoką w dostawie materiałów potrzebnych do produkcji urządzeń zabawowych, zaś dodatkowym czynnikiem niesprzyjającym wcześniejszemu rozpoczęciu prac są niekorzystne warunki atmosferyczne panujące na terenie Gminy. Nadto świadek A. K. zeznał, że na ten dzień tylko część urządzeń była już wyprodukowana. Część zaś pozostawała w produkcji, gdyż nie dojechała klejonka od dostawców. Zeznał również, że powódka około 25 września 2013 r. prawdopodobnie ukończyłyby produkcję. Zaś samo zamontowanie urządzeń na 10 placach zabaw to dalszy okres około 10 dni roboczych.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że zarówno w powódka w piśmie z wnioskiem o przedłużenie terminu wykonania umowy, jak i świadek A. K.

w swoich zeznaniach jako główną przyczynę opóźnienia wskazywali zwłokę w dostawie materiałów potrzebnych do produkcji urządzeń zabawowych, zaś dopiero w dalszej kolejności warunki atmosferyczne. Przy czym powódka, zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu wynikającym z treści art. 6 kc, że niesprzyjające warunki pogodowe uniemożliwiające zamontowanie urządzeń rzeczywiście wystąpiły. Świadek A. K. zeznał, że o złej pogodzie dowiedział się od pracowników powódki, z raportów (...) i ze stron internetowych. Jednakże powódka nie zaoferowała zeznań tych pracowników, ani nie przedłożyła dokumentów na poparcie wskazanych okoliczności. Tym samym nie wykazała, by to niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy, a tylko w przypadku siły wyższej umowa mogła zostać zmieniona w drodze aneksu podpisanego przez obie strony w zakresie

terminu wykonania umowy, co wprost wynika z §8 ust. 1 tiret 3 umowy. Zatem, co jest bezsporne pomiędzy stronami, powódka nie dotrzymała terminu realizacji umowy. Sąd ustalił natomiast, że przyczyna opóźnienia nie mogła stanowić podstawy do przedłużenia terminu wykonania prac. Przy czym nawet przedłużenie prac o 12 dni nie gwarantowało ukończenia budowy placów zabaw w terminie. Pozwana zatem w świetle powyższych rozważań była uprawniona do odstąpienia od umowy, co też uczyniła.

Konsekwencją odstąpienia od umowy było uprawnienie pozwanej do obciążenia powódki karą umowną w wysokości 5% wynagrodzenia umownego, tj. kwotą 8.322,98 zł wynikające z §8 ust. 1 tiret 3 umowy.

Powódka w przedmiotowej sprawie domagała się zwrotu uiszczony kary umownej. Nie wskazała podstawy prawnej swojego żądania. Natomiast podniosła w pozwie, że zapłaciła karę obawiając się złej opinii rzutużącej w innych postępowaniach i utraty dobrego imienia przedsiębiorstwa. Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd uznał, iż powódka domaga się zwrotu świadczenia nienależnego.

Zgodnie z treścią art. 410§2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Natomiast w myśl art. 411 pkt 1 kc, który Sąd uznał za podstawę prawną żądania powódki nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Pierwsza sytuacja (art. 411 pkt 1) polega na tym, że ten, kto spełnił świadczenie, wiedział, iż nie był do świadczenia zobowiązany. Pozytywna wiedza dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia jest wyłączona, jeżeli ma on wątpliwości co do istnienia takiej powinności (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, oraz wyrok SN z dnia 10 czerwca 2003 r., I CKN 390/01). Istotna jest tu świadomość braku obowiązku świadczenia ze względu na znany świadczącemu stan faktyczny albo ze względu na obowiązujący stan prawny (orz. SN z dnia 18 lipca 1952 r., C 809/52 oraz W. Serda, Nienależne świadczenie, Warszawa 1988, s. 156 i nast.). Powołana regulacja ma zatem zastosowanie, gdy spełniający świadczenie wie, że świadczenie się w ogóle nie należy z jego strony, że może go nie wykonać bez jakichkolwiek konsekwencji, jednak spełnia je całkowicie dobrowolnie, z własnej inicjatywy czy za kogoś (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 07 listopada 2013 r., I ACa 477/13). Druga sytuacja ma miejsce, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu. Zastrzeżenie w tym przedmiocie ma charakter oświadczenia woli i dokonane być może w formie dowolnej, byleby tylko uczynione zostało najpóźniej wraz z samym świadczeniem i dotarło do odbiorcy do tej chwili w ten sposób, by zapoznać się on mógł z jego treścią (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 2014 r.,

I ACa 246/14). Zaś w trzeciej sytuacji pojęcie przymusu musi być rozumiane w sposób szeroki, jako wszelka postać nacisku, wyłączająca dobrowolne spełnienie świadczenia, bowiem nie można zapominać, że i w tym przypadku spełniający świadczenie doprowadza do swego zubożenia nie dlatego, że świadczy także na wypadek nieistnienia zobowiązania, ale w zamiarze realizacji ochrony swych interesów. Działanie pod przymusem oznacza także działanie pod naciskiem okoliczności (por. wyrok SN z dnia 17 stycznia 1958 r., I CR 560/57).

Podstawową przesłanką żądania zwrotu nienależnego świadczenia w myśl tego przepisu jest zatem świadczenie przez dłużnika ze świadomością braku obowiązku. Tymczasem do momentu odmiennego ukształtowania orzeczeniem Sądu obowiązku dłużnika zapłaty kary umownej, jego zobowiązanie wynikające z umowy musi być oceniane jako należne. W konsekwencji w momencie zapłaty przez stronę powodową kary umownej nie działała ona ze świadomością braku obowiązku zapłaty, a tym samym nie mogła żądać zwrotu spełnionego świadczenia.

Powódka podniosła w pozwie również, że naliczona kara umowna była rażąco wygórowana i wniosła o jej miarkowanie.

Zgodnie z treścią art. 484§1 kc w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie

odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Zaś zgodnie z §2 powołanej regulacji jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Rozważania odnośnie miarkowania kary umownej należy rozpocząć od wskazania, że kara umowna stanowi sankcję cywilnoprawną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. O ile w zasadniczym modelu kary umownej przyjętym

w kodeksie cywilnym prymat należy przyznać funkcji kompensacyjnej, jest ona surogatem odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niepieniężnego

i ma na celu naprawienie szkody poniesionej przez wierzyciela, tym niemniej wolą stron może dojść do wzmocnienia jej wtórnego, represyjnego i prewencyjnego oddziaływania. Funkcja represyjnej kary umownej szczególnie widoczna jest wówczas, gdy strony już przy zawieraniu umowy przewidują karę umowną przewyższającą wysokość potencjalnej szkody, element represji wyraża się również w uniezależnieniu prawa do domagania się należności z tytułu kary umownej od wielkości szkody (por. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2003 r., III CKN 122/01, LEX nr 141400). Równie ważnym zadaniem kary umownej jest zabezpieczenie wykonania zobowiązania, tym samym zwiększenie realności wykonania zobowiązania oraz ułatwienie naprawienia szkody. Takie oddziaływanie można określić mianem funkcji stymulacyjnej kary umownej, bowiem jej zastrzeżenie ma mobilizować dłużnika do prawidłowego wykonania zobowiązania. Kara umowna w tym zakresie służy ochronie interesów prawnych wierzyciela (zapobieganie niewykonaniu zobowiązania). Stymulująco może działać wysokość ustalonej kary umownej, wybrany rodzaj kary (np. zaliczalna), a także wzgląd na łatwość dochodzenia tego świadczenia. W pewnym stopniu odzwierciedleniem funkcji mobilizującej kary umownej jest przepis art. 483§2 kc, wyłączający co do zasady możliwość uchylenia się przez dłużnika od wykonania zobowiązania przez zapłatę kary umownej. Zastrzeżenie kary umownej w kontekście wspomnianego przepisu prowadzi do wzmocnienia reguły realnego wykonania zobowiązania (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 99/13).

Rozważając zasadność żądania miarkowania kary umownej należy mieć na uwadze, że art. 484§2 kc statuuje wyjątek od zasady pacta sunt servanda i od regulacji określonej

w przepisach art. 353¹ kc, art. 354§1 kc oraz od sformułowanej w art. 484§1 kc zasady, że w razie wyrządzenia wierzycielowi szkody przysługuje mu kara umowna w zastrzeżonej wysokości, bez względu na wysokość tej szkody. Nie może być więc interpretowany rozszerzająco. Ustawodawca nie wskazał stanów faktycznych uzasadniających miarkowanie kary umownej, pozostawiając ich ustalenie uznaniu sędziowskiemu uwzględniającemu okoliczności konkretnej sprawy. Jak wynika z orzecznictwa norma ta może znaleźć zastosowanie zawsze wówczas, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna. Katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty. Stosując instytucję miarkowania, sąd powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości, co znakomicie ułatwia realizację dochodzonego uprawnienia (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 99/13, wyrok SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2013 r., I ACa 1309/12). Kryterium miarkowania stanowi także stosunek wysokości zastrzeżonej kary do wysokości wynagrodzenia wykonawcy (wyrok SA w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., V ACa 483/08).

Mając powyższe na uwadze należało dojść do wniosku, iż zastrzeżona w §8 ust. 1 tiret 3 umowy stron kara umowna przede wszystkim miała pełnić funkcję prewencyjną i to jej należy przypisać prymat przed funkcją kompensacyjną. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż pozwana jako gmina w dacie zawierania umowy wszelkich zamówień musiała dokonywać zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych, po przeprowadzeniu przetargu. W tych okolicznościach niewywiązywanie się lub nieterminowe wywiązywanie się przez kontrahenta z postanowień umowy implikowało konieczność poniesienia przez pozwaną dodatkowych kosztów i nakładów związanych z koniecznością zorganizowania nowego przetargu oraz wydłużało termin realizacji zadania podjętego przez Gminę. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona pozwana,

organizując przetarg przygotowała specyfikację istotnych warunków zamówienia, w których szczegółowo został opisany zakres umowy, tj. zostały opisane urządzenia zabawowe i wskazana ich lokalizacja oraz termin jej wykonania (§1 ust. 3). W konsekwencji powódka miała sposobność dokonać oceny swoich możliwości zapewnienia terminowości dostaw urządzeń oraz ich montażu w terminie zgodnie

z oczekiwaniami pozwanej. Strona powodowa miała także wszelką wiedzę na temat wysokości i sposobu naliczania kar umownych przewidzianych za uchybienie terminowi określonemu w umowie. Jeśli zatem istniały jakiegokolwiek obiektywne przeszkody uniemożliwiające powódce realizację zamówienia, to winna była wnikliwiej rozważyć swój udział w przetargu. Przy czym podkreślić ponownie należy, iż powódka miała pełną świadomość, że termin realizacji jest krótki, wręcz „zwariowany”, jak to określił świadek A. K.. Wreszcie należy podkreślić, że, powódka zwracała się do pozwanej

o przedłużeniu terminu wykonania przedmiotu umowy, co wynika z dokumentów oraz przesłuchania świadka strony powodowej. Tym niemniej pozwana nie wyraziła na to zgody, co jednoznacznie wskazywało na stymulujący charakter przewidzianej kary. Przy czym brzmienie §9 umowy jednoznacznie przez sformułowanie „umowa może zostać zmieniona” wskazuje, iż było to uprawnienie, nie obowiązek pozwanej nawet przy zaistnieniu wskazanych w nim przesłanek. Wskazać także należy, iż do chwili wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej powódka nie kwestionowała zasadności ani wysokości naliczonej kary umownej.

Biorąc zatem pod uwagę ciężar naruszonych postanowień umowy, których dopuściła się strona powodowa, czas ich trwania, skutki jakie mogły stąd wynikać, a wreszcie mając na uwadze charakter zastrzeżonych w umowach kar, Sąd doszedł do przekonania, iż okoliczności rozpoznawanej sprawy nie uzasadniają uwzględnienia żądania powódki i miarkowania kary umownej. Należy zauważyć, że ostatecznie wielkość naliczonej kary umownej nie przekroczyła 5% wysokości wynagrodzenia, a taka wysokość kary jest w pełni akceptowalna i nie może być postrzegana za rażąco wygórowaną. Nie została bowiem zachwiana relacja pomiędzy wysokością wynagrodzenia a wysokością kary umownej z uwzględnieniem okresu opóźnienia.

Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne Sąd oddalił powództwo w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik znajdującą oparcie w art. 98 kpc.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 300 zł obliczona zgodnie z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych (Dz.U. tj. z 2016 r., poz. 623 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 1.800 zł obliczone zgodnie z §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 09 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960 ze zm.).

Powódka przegrała proces w całości, musiała więc w całości ponieść jego koszty. Dlatego też Sąd obciążył ją kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w kwocie 1.817 zł, o czym orzekł w pkt 2 sentencji wyroku.

SSR Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt V GC 387/18

ZARZĄDZENIE

1. (...).
2. (...).
3. (...)

4. (...).

SSR Katarzyna Górna-Szulawa

K., dnia 14 czerwca 2018 r.